

## Jan Paweł II

### Przemówienie do Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich

(3 XI 1990)

Panie Prezydencie,  
Panie i Panowie, Drodzy Przyjaciele,

1. Z przyjemnością przyjmuję was zgromadzonych na obchodach 40 rocznicy powstania Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich. Dziękuję waszemu Prezydentowi Doktorowi Edwin Scheer za serdeczne powitanie oraz za przedstawienie zadań, jakie podejmuje wasza Federacja, by osiągnąć cele odważnie wytyczone przez waszych założycieli. Cztery dziesięciolecia działalności potwierdzają coraz większą wagę i wartość waszej instytucji.

2. Wiecie, że troska o chorych zajmuje uprzywilejowane miejsce w misji Kościoła. Zobowiązując się w sposób szczególny do ich duchowego wsparcia nie mógłby on tym samym ignorować zdrowia fizycznego. Czyż nie korzysta on często z waszego języka, kiedy mówi o „uzdrawiającej łasce”, lub opisuje cnoty i wartości duchowe jako „lekarstwa”? Dynamiczny rozwój nauki i procedur medycznych, opieki społecznej nad chorymi, ochrony zdrowia zakłada równoległe intensywny rozwój farmakologii. Dlatego też farmaceuta, który zawsze był pośrednikiem pomiędzy lekarzem i chorym, dostrzega coraz szerszy zakres tego mediacyjnego działania. Świadomość waszych obowiązków prowadzi was do coraz głębszej refleksji nad ludzkim, kulturowym, etycznym i duchowym wymiarem waszej misji. Rzeczywiście, relacja pomiędzy farmaceutą a tym, który prosi go o leki wychodzi daleko poza jej aspekty handlowe, ponieważ wymaga ona głębokiego zrozumienia osobistych problemów proszącego, jak również podstawowych aspektów etycznych służby życiu i godności osoby ludzkiej.

3. Jak już to często przy wielu okazjach podkreślałem, farmaceuci mogą być nakłaniani do realizowania nieterapeutycznych celów, mogą być zachęceni do działań niezgodnych z prawem naturalnym na szkodę godności osoby ludzkiej. Jest przeto jasne, że dystrybucja leków – jak też ich wytwarzanie i stosowanie – musi podlegać rygorystycznemu kodeksowi moralnemu starannie przestrzeganemu. Poszanowanie tego kodeksu zakłada wierność pewnym nienaruszalnym zasadom, co w świetle misji ochrzczonych i obowiązku dawania chrześcijańskiego świadectwa staje się szczególnie aktualne.

To wszystko wymaga od farmaceuty podejmowania nieustannej refleksji. Coraz liczniejsze stają się bowiem formy agresji przeciwko życiu ludzkiemu i jego godności szczególnie poprzez zastosowanie środków leczniczych, podczas gdy te, nigdy nie mogą być użyte przeciw życiu, bezpośrednio lub pośrednio. Z tego też powodu farmaceuta katolicki ma obowiązek w zgodzie z niezmiennymi zasadami etyki prawa naturalnego właściwemu sumieniu ludzkiemu – być uważnym doradcą dla tych, którzy przychodzą po leki. Chociaż nie proszą oni bezpośrednio farmaceutę o pomoc moralną, to takiej pomocy może on im również udzielić, ponieważ oczekują oni od niego porady odnośnie sposobu postępowania, a także uzasadnienia dla nadziei.

4. Uczestnicząc w dystrybucji środków leczniczych farmaceuta nie może rezygnować z wymagań swojego sumienia w imię praw rynkowych, ani w imię wypełniania pobłażliwych ustaw. Zysk - słuszny i konieczny - musi być zawsze podporządkowany poszanowaniu prawa moralnego i być w zgodzie z magisterium Kościoła. Farmaceuci katolicy muszą być rozpoznawani w społeczeństwie jednocześnie jako osoby kompetentne i jako świadkowie wiary, bez tego katolickie instytucje i stowarzyszenia, w których oni się gromadzą utraciliby rację swojego bytu.

Dla farmaceuty katolickiego nauczanie Kościoła o poszanowaniu życia i godności osoby ludzkiej od momentu poczęcia aż do jego końca jest wiążące etycznie i moralnie. Nie może ono być poddawane różnym interpretacjom lub dostosowywane do zmieniających się opcji. Kościół świadomy nowości i złożoności problemów rodzących się z postępu naukowo-technicznego coraz częściej zabiera głos i daje odpowiednie wskazania pracownikom służby zdrowia, do których należą także farmaceuci. Postępowanie zgodnie z tym nauczaniem okazuje się faktycznie trudnym obowiązkiem do urzeczywistnienia w konkretnych sytuacjach waszej codziennej pracy, lecz chodzi tutaj o podstawowe zasady, których farmaceuta katolicki nie może odrzucać.

5. W wykonywaniu waszego zawodu, tak jak Dobry Samarytanin, jesteście powołani do bycia blisko tych, którzy używają leki: oni są waszymi „bliźnimi”, nie jesteście wezwani wyłącznie do działań zaspokajających ich konieczne potrzeby, lecz do traktowania ich jak braci, którzy wymagają czegoś więcej niż tylko pomocy materialnej.

Ewangelia mówi o mocy uzdrawiającej, jaka emanowała z osoby Chrystusa; chorzy i nieszczęśliwi szukali Go jako Tego, który uzdrawiał dusze i ciała. Jesteście powołani do działania w tym duchu na mocy waszej profesji i waszej wiary chrześcijańskiej.

Takie były myśli przewodnie waszych założycieli, których dzisiaj z wdzięcznością i głębokim szacunkiem wspominamy. Niech wasze stowarzyszenie pomaga wam w podejmowaniu wyraźnej odpowiedzialności podczas wypełniania waszych specyficznych obowiązków. Kościół potrzebuje waszego świadectwa, które może między innymi wyrażać się w działaniu skierowanym do władz publicznych w celu uznania w normach prawnych sakralnego i nienaruszalnego charakteru życia, i tego wszystkiego, co może przyczynić się do polepszenia jego fizycznej, psychologicznej i duchowej kondycji.

6. Z serca wzywam Bożego błogosławieństwa, by było wsparciem dla waszej Federacji, was samych, waszych rodzin i w waszej codziennej pracy. Niech Najświętsza Dziewica, Matka dobroci i mądrości, prowadzi was na drodze wiary i służby pełnionej dla życia!

tłum. Małgorzata Prusak